

Rodzinny biznes ma się dobrze

PRÓSZKÓW. Wiele z działających w gminie przedsiębiorstw zaczynało jako małe, jednoosobowe firmy.



Produkowane w prószkowskim Pamięcie elementy montowane są w instalacjach na wszystkich kontynentach.

Przedsiebiorców nam nie ubywa, a w czasie kryzysu to już jest dobrze - mówi Róża Malik, burmistrz Prószkowa. - Rodzinne firmy, wyrosłe często z maleńkich zakładów rzemieślniczych, okrzepły i robią wszystko, by się rozwijać.

Jednym z takich przedsiębiorstw, utworzonym w Prószkowie na zrębach jednoosobowego zakładu ślusarskiego, jest zatrudniający obecnie 30 osób Pamet.

- Zaczynaliśmy, w 1997 roku, jako wykonawca poręczy i barier na mosty i wiadukty na autostradzie A4 - mówi Ryszard Pawleta, jeden z trzech prowadzących rodzinną firmę braci. - Dziś produkujemy głównie przepustnice do dużych silników wysokoprężnych, montowane w zakładach na wszystkich praktycznie kontynentach, a także na statkach.

W 2004 roku, przy wjeździe do Prószkowa, stanął duży za-

kład firmy Vitra, prowadzonej przez ojca i syna - Pawła i Arnolda Zdzujów. Początki przedsiębiorstwa sięgają 1978 roku, kiedy to Paweł Zdzuj otworzył pierwszy warsztat stolarski w piwnicy w Boguszcach. Obecnie Vitra produkuje nowoczesną stolarkę okienną i drzwiową dla klientów w Polsce i wielu krajach Europy.

W Prószkowie osiedlają się także przedsiębiorcy spoza Opolszczyzny. Od 8 lat mieszka tu z rodziną i rozwija firmę pochodzący z Zabrza Arkadiusz Rawża, zajmujący się produkcją i handlem artykułami niezbędnymi do sauny, basenów i łaźni parowych. W firmie, która niedawno kupiła teren pod rozbudowę, pracuje 11 osób.

- I tak oto rozwija się nasza klasa średnia - cieszy się Róża Malik. - Przedsiębiorcy, którzy nie tylko dbają o swe rodziny, ale i dają pracę innym.

KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

kswiderski@nto.pl - 77 44 32 613